

- Bliżej, o, bliżej wznieś mnie i tul do siebie, Jezu, przez radość i ból. Chowaj mnie zawsze przy sercu swym, [:Zbawco wszechświata, i nocą, i dniem.:]
- 2. Bliżej, o, bliżej, tu mnie nie stać na nic, co bym Ci, mój Panie, mógł dać. Ach, tylko serce skażone mam! [:Weź je, mój Królu, i oczyść je sam.:]
- 3. Bliżej, o, bliżej, chętnie i rad rzucę precz wszystko, co daje mi świat, co mi odrywa łaski Twej dar, [:świeckie rozkosze i złudny ich czar.:]

4. Bliżej, o, bliżej, o Jezu mój, skrusz więzy grzechu i boleść mą zgój, by się Twe życie w mym mogło lśnić, [:bym w Tobie, Jezu, już zawsze mógł żyć.:]



- Ty mnie prowadź, Zbawicielu! Chcę jedynie słuchać Cię.
 Mój najlepszy Przyjacielu, w bólu życia wspieraj mię.
 Daj pociechę Twą mej duszy, pomóż w wierze w cnotach trwać.
 Niech nadzieja się nie wzruszy. W próbach przy mnie racz sam stać.
- 2. Prowadź mnie, mój Ojcze drogi, prostuj kręte ścieżki me. Bądź mnie blisko, gdy wróg srogi pokój duszy zniszczyć chce. Gdy ma wiara się zachwieje, serce łaską wzmocnić chciej. Żywą we mnie wzbudź nadzieję, radość, pokój w serce wlej.
- 3. Prowadź mnie, mój drogi Zbawco. Dobroć wielką Twoją znam. Miłość Twą, mój życia Dawco, w głębi serca mego mam. Unoś ducha z doczesności w górną stronę przed tron łask. Pragnę chwalić Cię w wieczności, widzieć Bożej chwały blask!

519